Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Rewizyjna

Protokół nr 2/24

II Posiedzenie odbyło się w dniu 20 września 2024r.
Obrady rozpoczęto 20 września 2024r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:37 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:
1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Robert Chądzyński - prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
4. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie.
5. Pan Jacek Kowalczyk – prezes spółki MTBS w Myszkowie.

Obecni:
1. Tadeusz Bartnik
2. Robert Czerwik
3. Marek Ferdynand
4. Sławomir Jałowiec
5. Małgorzata Skinder
6. Tomasz Szlenk
7. Marian Tylkowski
8. Ewa Ziajska-Łazaj

Porządek obrad:
1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 06.06.2024r.
3. Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.
4. Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2024r.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec. Powitał Państwa radnych. Przewodniczący komisji poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania
ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:
ZA (8)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Ewa Ziajska-Łazaj

Do punktu 2.
Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 06.06.2024r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji z dnia 06.06.2024r.

Głosowano w sprawie:
Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z dnia 06.06.2024r.

Wyniki głosowania
ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:
ZA (8)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Ewa Ziajska-Łazaj

Do punktu 3.
Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poinformował, że jako pierwszy gościł będzie pan prezes spółki Saniko i Saniko Bis p. Janusz Trąbski. Przewodniczący komisji powiedział, że wszyscy radni materiały otrzymali, zapoznali się z nimi i poprosił pana prezesa o krótkie streszczenie otrzymanego materiału lub ewentualne dopowiedzenie czegoś.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie powiedział, że na dzień ostatniego grudnia spółka zatrudniała 34 osoby, osiągnęliśmy plus na umowy cywilnoprawne 7 osób, w 2023 roku osiągnęliśmy zysk w wysokości 334 tys., zakupy pojemników plastikowych, najważniejsze inwestycje to: samochód z zabudową śmieciarki 189 tys., Ducato dostawcze 69 tys., do biura serwery i pozostałe zakupy. Na połowę tego roku 30 czerwca zatrudnialiśmy 32 osoby plus 5 na umowę cywilnoprawne, za I półrocze osiągnęliśmy zysk w wysokości 67 tys. Co do inwestycji rozpocząłem, właściwie kończy się ta procedura zakupu specjalistycznego pojazdu śmieciarki, którą będzie można przewozić dwie frakcje. Wszystkie przeglądy, naprawy posiadanego sprzętu są wykonywane na bieżąco, zajmujemy się też zakupem piasku i soli do akcji zimowej, która jest w naszych obowiązkach. Należności są płacone na bieżąco, nie ma żadnych zaległości. Odnośnie spółki Saniko Bis na dzień ostatniego grudnia zatrudnialiśmy 11 osób i na umowy cywilnoprawne 9 osób, tak osiągnęliśmy zysk za zeszły rok, czyli tam od listopada 2022 jak spółka zaczęła istnieć do ostatniego grudnia 2023 w wysokości 316 tys. Na I półrocze zysk zanotowaliśmy 71 tys., jeśli

chodzi o inwestycje: na bieżąco pojemniki są kupowane, oprogramowanie do windykacji. Jesteśmy w trakcie realizacji takiego projektu architektoniczno-budowlanego i uzyskanie pozwolenia na realizację budowy kolumbarium wolnostojącego, pionowego na Cmentarzu komunalnym, to jest cykl taki 3-4 miesiące będzie to trwało, też w tej chwili odnośnie inwestycji robię rozeznanie odnośnie zakupu bramowca do przewozu kontenerów i pojemników, ale to potrwa jeszcze.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają pytania do pana prezesa?

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat przegranego przetargu. Czy te Koziegłowy przegrane przez Saniko ten przetarg na wywóz nieczystości, czy wpłynął na kondycję spółki, czy tu będziemy mieć jakieś problemy z tym, czy to rzutowało teraz na kolejny rok?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie powiedział, że po trzech latach odbył się następny przetarg na gminę Koziegłowy, niestety byliśmy drudzy w całej rywalizacji, było chyba siedem firm, wygrało Reko. Różnica między nami, a Reko była 18 - 19%, tak jak różnica między nami, a następnymi pięcioma firmami. Wcale nie zaniżyłem ceny ani nie zawyżyłem, jeżeli by skarżyły firmy inne do KIO z pozycji 3, czy 4 to bez apelacji nie wygrywają, bo jest różnica ponad 40%, także to nie podlega dyskusji. Wszystkie pojazdy, samochody, czy pojemniki miałem w dzierżawie, wypożyczone czy z wynajmu. Ludzi miałem przyjętych na czas określony, czyli tutaj nie mam żadnych odpraw, nie wchodzi to w jakieś koszty, spółka nie ponosi dodatkowo. Tak się złożyło, iż wszystkich ludzi przyjąłem do Saniko, bo przez te dwa miesiące też miałem ludzi w Saniko zatrudnionych na czas określony, ½ roku, 3 miesiące po to, aby wypróbować, sprawdzić jak się nadają do pracy, czy kierowcy i ładowacze. Także tutaj też Ci ludzie nie stracili, bo przyjąłem ich do Saniko, znamy ich po prostu, sprawdzili się w Saniko Bis, tu też na pewno się sprawdzą. Zmniejszył się przychód, ale zmniejszyły się tak samo koszty, zostaliśmy przy cmentarzu, przy usługach pogrzebowych, przy sprzątaniu klatek schodowych i przy opróżnieniu pojemników u przedsiębiorców prowadzących działalność. Cały czas po prostu reklamujemy się, angażujemy w to, aby pozyskać nowe firmy, do końca lipca tego roku uzyskaliśmy 78 nowych umów.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, czy na chwilę obecną firma Saniko startuje w jakichś przetargach, ewentualnie przygotowuje jakiś przetarg na wywóz odpadów w jakiejś gminie ewentualnie? Drugie pytanie odnośnie cmentarza, ponieważ czytałem to sprawozdanie pana i czytałem o kosztach, czy są jakieś przychody, jeżeli chodzi o cmentarz? Nie wiem jak to wygląda, bo z tego co wiem jest to cmentarz komunalny, czyli nie wiem czy miejsca są wykupywane, czy to dotyczy parafii, czy to firma Saniko sprzedaje te miejsca. Rozumiem, że będzie budowana ta ściana dla urn. Czytałem, że to pierwsze takie miejsce w rejonie i rozumiem, że te miejsca też będą sprzedawane. Bardzo proszę o odpowiedź.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie odpowiedział, że tak. Odnośnie pierwszego pytania będziemy startować do każdego przetargu tu na powiecie, na sąsiedniej gminach. Najbliższy to jest Poraj, bo Żarki jeszcze trwają następny rok. Także chyba Poraj na pewno jest teraz od stycznia albo od lutego, ale to kwestia sprawdzenia. Tu na pewno będzie uczestniczyć, bo tylko nie są te przetargi po gminach, ale też firmy organizują różnego rodzaju zapytania cenowe, przetargowe na przykład to centrum handlowe Atut też robię i wszystkie sklepy w tej chwili, bo też były zapytania cenowe i przetarg był. Co do cmentarza to jak Państwo wiecie tam są groby kopane i ziemne, czyli takie grobowce

podwójne czy pojedyncze, my to budujemy, my to stawiamy i sprzedajemy po prostu z zyskiem, wiadomo, bo to jest kwestia kosztów wykopania, kupienia. Koszty są utrzymania cmentarza, czystości, ciągle jakieś sprawy techniczne, malowanie, uzupełnianie, dach ostatnio malowaliśmy, bramy wymieniliśmy wszystkie, to co opisywałem Państwu w tym sprawozdaniu.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że rozumie, że są jakieś przychody ze sprzedaży miejsc.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie odpowiedział, że to nie są, też się muszę trzymać ceny, nie mogę tu nie wiadomo ile nałożyć zysku, bo pokrycie kosztów i nieduży zysk, tak to wygląda.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że pan prezes powiedział, że zawarł w ostatnim czasie 78 umów. Czy może Pan powiedzieć, czego dotyczą te umowy i jakie ewentualne są generowane zyski z tego, jaki jest charakter?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie odpowiedział, że to są umowy z firmami, z przedsiębiorcami nie tylko z Myszkowa, ale z powiatu, bo obsługujemy wszystkie gminy właściwie tutaj na naszym powiecie, Poraj, Koziegłowy, Kamienicę, Żarki także część jest z Myszkowa, a większa chyba część nawet jest z ościennych gmin. To są różne umowy, niektóre to były w zapytaniach cenowych tak jak już wspomniałem, a niektóre po prostu się klienci zgłaszają i podpisujemy umowę z nimi, bo mają doświadczenie z innymi firmami, iż nie wykonują usług tak jak powinno być. To są albo umowy na te pojemniki 1100 albo na te małe pojemniki 240, również są na kontenery, niektóre firmy po prostu mają w kontenerach jakieś tam frakcje, także to jest przekrój wszystkich pojemników, jakie są na rynku.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że rozumie, że nieczystości, odpady tylko i wyłącznie. Odnośnie tego kolumbarium, które jest budowane, jaka jest tego idea, dlaczego się na to zdecydowaliśmy, jaki ma być tego charakter, coś więcej na ten temat.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko i Saniko Bis w Myszkowie odpowiedział, że ogólnie tutaj w naszym regionie przyjęły się takie kolumbaria małe wkopane w ziemię w poziomie, w pionie w tym regionie to będzie rzeczywiście pierwsza taka inwestycja, a wzięło się to też z zapytań ludzi, bo tam są 24 nisze na dwie urny, czy na trzy urny i nie wymagają dużej dbałości o to, przychodzenia tam. Ludzie wiadomo mają różne problemy w tej chwili, a to wyjeżdżają z Myszkowa, a to też rodziny się przenoszą w inne miejsca także to wynika przede wszystkim tak samo z zapytań ludzi i pójścia do przodu.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec z uwagi na brak pytań do prezesa Saniko i Saniko Bis powitał pana Burmistrza i prezesa ZWiK oraz poprosił prezesa o przedstawienie krótkiego wstęp do materiału.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK w Myszkowie powiedział, że zadania, które spółka realizuje zgodnie ze statutem i zaleceniami właściciela są dokonywane zgodnie z planem w stosunku do prognoz z końca roku realizujemy cel na poziomie 107 - 112%, jeżeli chodzi o przychody. Podobnie jeżeli chodzi o koszty tutaj realizacja do celu to jest 107% po rewizji lipcowej byłoby to 104%, planowany wynik na koniec roku będzie wynikiem dodatnim. Jeżeli chodzi o realizację planu rzeczowo - finansowego otrzymali Państwo

informację w poprzednich materiałach do komisji sierpniowej. Na dzień dzisiejszy poza zakupem, czy inwestycją w zakresie lamp UV na ujęciach wody pozostałe zadania są realizowane zgodnie z planem. Prawdopodobnie jeszcze w IV kwartale zrealizujemy inwestycje związaną z Janem Pawła. Dlaczego w IV kwartale? Pierwsza sprawa jest taka, że 2 października jest peregrynacja obrazu Najświętszej Marii Panny przy Kościele przy Jana Pawła, nie chcemy wchodzić tam po prostu wcześniej, żeby nie robić bałaganu. Powierzchnia na tej ulicy została uzupełniona w taki sposób, żeby to nie przeszkadzało uroczystościom religijnym.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jakieś pytania do pana prezesa?

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał o dodatkowe rzeczy, które robią teraz wodociągi, bo też zauważyłem, że coś tam się po prostu dzieje, jakieś takie rzeczy, które wcześniej nie były robione. Jakby Pan mógł powiedzieć dosłownie dwa zdania w temacie rzeczy, które robicie dodatkowe, widziałem ostatnio ekipę na stadionie, chyba była podwykonawcą czegoś, robiła coś tam, gdzieś tam widzę jakieś rzeczy, że wykonują dodatkowo wodociągi, więc jakby Pan dosłownie w dwóch zdaniach mógł to streścić, jak to wygląda w porównaniu w tym okresie, w którym Pan został prezesem, co dodatkowo, jakie usługi wodociągi tam wykonują?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK w Myszkowie powiedział, że wykonujemy drobne prace budowlane, prace zlecone przez naszych kontrahentów, przy okazji prace na Stadionie. Pracowaliśmy na zlecenie Urzędu Miasta, wykonywaliśmy podłączenie hydrantu przy kortach tenisowych. Pracujemy na swoim majątku, tego może Państwo nie widzicie, budujemy farmy fotowoltaiczne, budujemy zaplecze magazynowo – garażowe, zaopatrujemy się w niezbędny sprzęt, wzbogaciliśmy naszą flotę samochodową, o samochodzie WUKO słyszeli Państwo w zeszłym roku, ten samochód intensywnie pracuje na rzecz przedsiębiorców, na rzecz gminy, na rzecz naszej infrastruktury, znacząco przyczynia się do poprawy stanu i przepustowości naszych kanałów. Zakupiliśmy kamerę, która pozwala nam przeprowadzać inspekcje telewizyjne na kanalizacji, na tym też zarabiamy, ostatnie prace wykonywane były na przykład dla gminy Żarki, także w tym obszarze się poruszamy, mamy jakieś kontakty z ościennymi gminami. Czasami współpracujemy z wodociągami w Poraju, to było w zeszłym roku, w tym roku jeszcze z naszym usług nie korzystali, ale takie rzeczy się tutaj po prostu dzieją. Są rzeczy, które może nie są bardzo widowiskowe, ale są elementami związanymi z bieżącym wykonywaniem rewizji posiadanej przez nas dokumentacji, wykonaliśmy fragment wodociągu na ulicy Korczaka, który zamyka kręg i eliminuje problemy z zaleganiem nieświeżej wody, która tam ciągle generowała problemy. Możemy powiedzieć o tym, że na początku roku zrobiliśmy wodociąg w ulicy Ludowej, co w tej chwili przy okazji awarii magistrali, czy w ulicy Ludowej, czy w ulicy 1 Maja rozwiązuje problem dla mieszkańców kilkudziesięciu na ulicy Ludowej, gdzie są zaopatrywani wodę mimo, że magistrala nie pracuje. Wykonaliśmy połączenia ujęcia wody na Osińskiej Górze z wodociągiem, który uniezależnia pracę tego źródła od awarii na magistrali. Podobnie połączyliśmy zbiornik z wody na Osińskiej Górze z wodociągiem tamtejszym po to, żeby gdyby magistrala nie mogła pracować, bo jest odłączona, bo mam jakiś wyciek to wtedy te ujęcie i ten zbiornik pozwala nam utrzymywać właściwe ciśnienie na przykład grawitacyjnie w całej tej instalacji.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał odnośnie kredytów, pożyczek. Na chwilę obecną jest jedna pożyczka z BGK na ponad 4 mln, teraz jest 3 mln 200 tys. do spłaty i ta druga pożyczka to jest z miasta, która będzie anulowana po realizacji tej inwestycji na ulicy Jana Pawła. Ta

trzecia pożyczka to taki kredyt obrotowy, to rozumiem, że wodociągi nie korzystają z niego. na chwilę obecną?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK w Myszkowie powiedział, że patrząc na ten dokument, o który Pan teraz pyta to jest informacja z 20 sierpnia, na dzień dzisiejszy mamy tylko pożyczkę BGK. Jeżeli chodzi o pożyczkę wobec miasta Myszkowa została ta pożyczka spłacona, decyzją Walnego Zgromadzenia Wspólników kapitał spółki został podniesiony zgodnie z Państwa decyzją. Jeżeli chodzi o debet w rachunku bieżącym on jest sporadycznie wykorzystywany w okresie kiedy spółka miała duże problemy z płynnością, patrz rok 2023, debet wynosił 700 tys. na potrzeby realizacji takiej bieżących zadań. Od grudnia ten debet został zmniejszony do 500 tys., jest to bezpieczna granica, jeżeli chodzi w ogóle o takie zarządzanie bieżącą płynnością po to, żeby w momencie kiedy mamy przełom roku grudzień styczeń, kiedy pojawiają się duże wydatki związane chociażby z zapłatą podatku od nieruchomości na naszym majątku, wtedy potrzebujemy dużej gotówki i w ten sposób realizujemy tutaj te wszystkie rzeczy, które są potrzebne.

Radny p. Tadeusz Bartnik poprosił o udzielenie informacji, w ilu miejscach pan prezes jest zatrudniony, jaką wysokość wynagrodzenia otrzymuje z naszej spółki i jak ta wysokość wynagrodzenia ma się do wynagrodzenia poprzedniego prezesa spółki?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy to było pytanie do pana prezesa, czy do pana Burmistrza?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan prezes pracuje w jednym miejscu, wynagrodzenie wynosi trzykrotność średniej, to jest kwota brutto.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK w Myszkowie powiedział, że wynagrodzenie wynosi 12.500,00 zł brutto, jest to mniej niż trzykrotność stawki bazowej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że jest to wynagrodzenie takie same jak miał poprzedni prezes.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana prezesa ZWiK p. Roberta Chądzyńskiego? Z uwagi na brak pytań podziękował prezesowi za udział w Komisji oraz poprosił o przedstawienie analizy sytuacji finansowo-organizacyjnej spółki MTBS oraz dodanie czegoś dodatkowo.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że do tego materiału w zasadzie najważniejsze rzeczy, które są żeby dodać myślę, że za chwilę padną takie pytania tutaj, bo za inwestycjami, które prowadzimy na wspólnotach i one są dość zaawansowane to pojawi się temat pytania o Galerię. Po zmianie Kancelarii, to o czym rozmawialiśmy od dłuższego czasu jest kilka to jest trzy, cztery, pięć, sześć różnych postępowań. Nie będę szczegółowo ich omawiał, dlatego że są pewną tajemnicą. Nie chcę, żeby one na dzień dzisiejszy się pojawiały jeszcze w publicznej wiadomości, natomiast te postępowania są coraz bardziej zaawansowane. To jest taka kluczowa informacja, natomiast co do samych inwestycji prace związane z tym co dzieje się na zasobach TBS to bieżące prace remontowe i inwestycyjne. Pozyskaliśmy trzy nowe wspólnoty do zarządzania jako TBS.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat budownictwa mieszkaniowego. Czy jest jakaś szansa, żeby w najbliższym czasie powstał jakiś blok. Wiemy, że z tym budownictwem

gdzieś idzie nam ciężko przez te ostatnie lata i czy jest, wiem że mamy jakiś teren na Mrzygłodzie na ulicy Pogodnej, na którym by mógł powstać jakiś blok. Czy jest w ogóle jakaś szansa, czy są jakieś środki, które można pozyskać zewnętrzne, czy jakieś kredyt, który może być potem umorzony. Czy mają w ogóle szansę z tym wystartować, żeby do końca kadencji, żebyśmy mogli wszyscy pochwalić się, że ruszyliśmy, że to budownictwo nie stoi, nie starzeje się, tylko też oddajemy jakieś nowe budynki.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że faktycznie tam na Mrzygłodzie jest przygotowana działka, tak jak wcześniej informowałem wydzieliłem działkę z tej, która tam już była. Tam mamy taki budynek 12 mieszkań, jest zrobiony projekt, podzielona jest ta działka, jest doprowadzony gaz. Środki z BGK na budowę nowych one się skończyły, w mniej więcej w połowie października lub w drugiej połowie października będzie takie spotkanie stowarzyszeń TBS, będzie spotkanie z BGK, w którym też będę brał udział i wtedy zobaczymy jak ten podział środków na nowe budownictwo będzie wyglądało, jak to procentowo będzie zaawansowane. Siódmy projekt, który był z BGK na budownictwo on się skończył się środki i ten projekt w ogóle z końcówką lipca, teraz zostaną rozdysponowane i będziemy wiedzieć jak to będzie wyglądało, gdzieś koło listopada będą jakieś informacje szczegółowe.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się z prośbą do prezesa o taką informację po takim spotkaniu na E-sesję, że Pan był albo jak będą dostępne te środki prosimy o taką informację, żeby radnym przekazać, bo każdy z Nas chciałby, żeby ten temat ruszył mocno do przodu.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać jeszcze głos?

Radny p. Tadeusz Bartnik odniósł się do kwestii związanej z Mrzygłodem i zapytał co tam jest planowane i ewentualnie, jeżeli jest to budownictwo mieszkaniowe jak i jaka ilość mieszkań.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że wstępny projekt, który sobie założył to jest około między szesnaście, a osiemnaście mieszkań. To jest blok wielorodzinny, także na tym poziomie w tej działce by miał szansę się zmieścić.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że była kwestia, ona wraca i na ten temat już rozmawialiśmy, to jest kwestia partycypacji i możliwości zmiany sytuacji prawnej tych, którzy są tymi partycypantami co do możliwości przeniesienia cesji partycypacji. Radny zwrócił się do prezesa, że prezes powiedział, że będzie jakieś spotkanie na początku października. Czy to jest to o czym Pan mówił, co do możliwości pozyskania wiedzy jak w innych miejscach rozwiązywano tego rodzaju problemy, czy to już jest coś co miało miejsce i czy ten temat był ewentualnie omawiany.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że ten temat ma wiele wątków, ale faktycznie jak będzie to spotkanie październikowe to wtedy jakiś większy zakres informacji też w tym temacie będzie.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że w odniesieniu do analizy prawnej całej tej sytuacji i oczywiście pamiętając to co Pan powiedział odnośnie możliwości zmian treści umowy, która zawierała odpowiednie zapisy i możliwości dokonywania tej cesji do 2010r., później to prawo wygasło. Czy analizowana w ogóle jest możliwość zmiany umowy z partycypantami

i wprowadzenie drogą aneksu zapisu, który pozwalałby w perspektywie czasowej 5-10 lat na możliwość przeniesienia tej cesji tak, żeby pomóc tym ludziom przy analizie również zagrożeń, które są dla MTBS pod kątem finansów ewentualnych strat w tym zakresie, bo z mojego punktu widzenia nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tym ludziom pomóc, wprowadzić po prostu aneksem punkt, który spowoduje, że będzie można wydłużyć ten okres partycypacji, zmienić go. Ludzie odzyskają część nakładów, które zostały w te mieszkania włożone, a w żaden sposób nie ucierpi interes MTBS w tym zakresie. Czy mógłby się Pan do tego odnieść, czy w ogóle taki kierunek jest rozpatrywany, czy był rozpatrywany ewentualnie, ewentualnie dlaczego nie jest.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że kierunek jest wielowątkowy. Jak będę miał informację szczegółowe, to nie jest tak, że decyzja jest, ona jest od wielu lat znana i tutaj pierwsze analizy prawne, które przeprowadzałem też, mówiły na nie. Muszę ten temat zbadać, żebym był pewien czy w ogóle jest taka możliwość i wtedy tych informacji na pewno szczegółowych udzielę.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec z uwagi na brak pytań w dyskusji podziękował prezesowi spółki MTBS za udział w Komisji.

Do punktu 4.
Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2024r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec odczytał protokół z dnia 1.07.2024r. z przeprowadzonej kontroli inwestycji ujętych w planie inwestycyjnym budżetu Miasta Myszkowa za rok 2024. (protokół stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Zapytał, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego protokołu. Z uwagi na brak pytań poprosił o jego zaopiniowanie.

Głosowano w sprawie:
Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2024r.

Wyniki głosowania
ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:
ZA (8)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Ewa Ziajska-Łazaj

Do punktu 5.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni będą mieć pytania w sprawach różnych.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy będzie jakaś możliwość, żeby po prostu w przypadku wywozu nieczystości były przewidziane jakieś zniżki dla osób niepełnosprawnych, bo o to rodzice dopytują. Czy jest jakaś szansa żeby podjąć w uchwale taką decyzję?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że musi sprawdzić, bo nie wie, czy przepisy dopuszczają coś takiego. Na pewno jest zniżka możliwa z tytułu rodzin wielodzietnych i na pewno dopuszczalna jest zniżka, jeżeli w gospodarstwach domowych ktoś ma kompostowniki. Natomiast niestety ustawodawca nie określił kilku takich istotnych kwestii, bo na przykład obserwując naszą gospodarkę odpadami wydaje nam się że dobrą zachętą nawet taką proekologiczną byłoby gdyby mniej płacili ci ludzie, którzy nie odprowadzają popiołu do systemu. To byłaby zachęta do tego, żeby uciekać od tego popiołu i wtedy zachęta w postaci niższej opłaty za odpady, natomiast tu muszę sprawdzić i dam znać.

Radny p. Tadeusz Bartnik wywołany tematów odpadów powiedział, że radni otrzymali na informator kwestię związaną z przydomowymi oczyszczalniami ścieków i pewnym problemem, który od długiego czasu dotyka wielu mieszkańców, którzy chcieliby wybudować te oczyszczalnie, ale ze względu na zapisy prawne nie mogą. Z tej analizy dokumentu, który Państwo przygotowaliście jako odpowiedź dlatego Pana który wnioskował o to, żeby uchylić przepisy niezgodne z prawem w planie zagospodarowania przestrzennego wynika, że tak naprawdę winnym całej sytuacji i niemożliwości wydania decyzji zgodnych z oczekiwaniami mieszkańców są zapisy Studium Uwarunkowań z roku 2007. Radny dodał, że przywołuje tą datę nieprzypadkowo, bo od czasu tamtego minęło tak wiele lat, że skok niesamowity generacyjny technologiczny nastąpił we wszystkich elementach funkcjonowania, również i montażu budowy technologii budowy takich oczyszczalni przydomowych. Czy w związku z tym zamierzamy i pan Burmistrz zamierza w jakiś sposób reagować na taką potrzebę mieszkańców w kontekście ewentualnej zmiany tego Studium. Tam jeszcze wchodzą inne kwestie, bo też wiemy, że nie wiadomo jak długo ono będzie jeszcze obowiązywało i będą różnego rodzaju inne przepisy, ale tak naprawdę dochodzi do sytuacji, w której ludzie chcą budować i zabezpieczać się na te okoliczności. Plan zagospodarowania przestrzennego z 2007 roku blokuje im możliwości rozwojowe i tak naprawdę nie wiemy, kiedy ta zmiana nastąpi, kiedy będzie możliwość podłączenia do kanalizacji. Wiemy, że to będzie bardzo trudne ze względu na kwestie obciążeń finansowych, jakie się z tym wiążą i czy tutaj jest jakiś pomysł na rozwiązanie tej sytuacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o gospodarkę ściekową, ale w tych gospodarstwach, które nie mają przyłącza do kanalizacji sprawa wygląda w ten sposób, że przepisy pozmieniały się i mamy taką trochę niejednolitość gdyby spojrzeć na mapę naszego miasta, bo są obszary w których nie ma już tego zakazu dla budowy np. przydomowych oczyszczalni, a w niektórych jeszcze starych dokumentach planistycznych takowy zakaz jest. My to jakby do tego podchodzimy w ten sposób, że tam gdzie prawnie nie jest to zabronione to wychodzimy naprzeciw ludziom, przy czym chronimy miejsca, w których kanalizacja jest, bo w tej chwili są nawet takie interpretacje, niektóre samorządy się z tym też borykały, że wybudowano kanalizację, jak ktoś się do niej nie przyłączał wolał mieć przydomową oczyszczalnię ścieków. Był taki okres, gdzie mocno chroniono obszary, których jest kanalizacja nie zezwalając na przydomowe oczyszczalnie, teraz się to troszeczkę luzuje, są różne interpretacje co prawnik mówi inaczej, więc to niepokoi samorządy, że nie mamy jednolitości tego stanowiska. Drugim zagadnieniem jest to, że technologicznie faktycznie te przydomowe oczyszczalnie się pozmieniały, ale te technologicznie, które nadają się albo powinny być zalecane dla terenów dla naszego miasta są znacząco droższe, dlatego że

znacząca część obszarów naszego miasta to tereny pokryte ziemią o słabej przepuszczalności gliniaste i na takich terenach to najtańsze rozwiązanie przydomowej oczyszczalni się nie sprawdza. Tutaj też przepisy nie zawsze pozwalają o tym zadecydować, w zasadzie nie decydują i ludzie decydując się na przydomowe oczyszczalnie ścieków po prostu najczęściej robią to najtańszą pomimo, że warunki glebowe nie predysponują do czegoś takiego. Mówiąc wprost może być tak, że w majestacie prawa dopuszczamy możliwość zrobienia przydomowej oczyszczalni, która po prostu nie będzie przydomową oczyszczalną tylko dziurawym szambem. Lepsze są rozwiązania, w których wymagana jest zgoda Wód Polskich, kiedy są to przydomowe oczyszczalnie biologiczne, bo one wtedy dodatkowo nie działają jeśli nie wrzuca się do niej chemii. W tych pierwszego rodzaju, o których mówiłem jest ryzyko, że zwykłe zapomnienie mieszkańca powoduje, że nie wrzucenie bakterii w domu do ubikacji powoduje, że w glebę wpływają ścieki, a nie woda drugiej kategorii czystości. Te biologiczne kontrolują poza człowiekiem, więc tutaj ta technologia jest wyższa. My nosimy się z takim zamiarem, ale patrząc na to co się dzieje z naszymi pieniędzmi samorządowymi. Przepraszam, że będę się odwoływał teraz z dużą częstotliwością, to Państwo zadecydujecie jak zbudujemy architekturę przyszłych dochodów. Jeżeli zbudujemy ją tak, że będzie nas na to stać chcielibyśmy uruchomić dotacje dla mieszkańców, ale chcielibyśmy tą dotację adresować do tych właśnie wyższych technologicznych rozwiązań jeśli chodzi o przydomowe oczyszczalnie ścieków. Wskazując mieszkańcom mapę miasta, na których nie ma problemów, żeby takie instalacje budować, dlatego że zazwyczaj są to tereny, na których jesteśmy pewni, że w przeciągu najbliższych 10-15 lat kanalizacja sanitarna nie powstanie. Wzorem tej dotacji, którą dajemy 5000 na przykład na piece chcielibyśmy takie rozwiązanie finansować. Ale może tak być, że to nie nasze chciejstwo i nawet tylko tak jakby ludzie to trochę w Państwa rękach i trochę w rękach rynku zewnętrznego i decyzji pani skarbnik, bo jak pani skarbnik powie, że coś nam się w budżecie nie zmieści to będzie kwestia coś za coś, ale z takim zamiarem się nosimy. W ostatnim czasie jak pojawiły się programy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie ludzie dość masowo, było zainteresowanie i sporo takich wniosków było to do tego wniosku trzeba było dołączyć takie zaświadczenie, które podpisywałem albo kierownik do spraw gospodarki komunalnej, gdzie wyrażaliśmy zgodę, że można budować tą, czyli my oświadczaliśmy, że wiemy, że przez najbliższe ileś lat nie powstanie w tej części miasta kanalizacja sanitarna. Tutaj mocno luzowaliśmy tam gdzie oczywiście się dało, to co Pan radny pyta faktycznie są jeszcze takie tereny, które należałoby odblokować, żeby nie robić przeszkód tym ludziom, zwłaszcza że dochodzi do dziwnych sytuacji prawnych, że na ulicy Ceramicznej mamy dwa obok siebie gospodarstwa domowe, w wyniku których my nie mogliśmy się zachować inaczej, odmawialiśmy zgody na przydomową oczyszczalnię ścieków. W jednym przypadku na odwołanie wojewoda przyznał rację gospodarstwu domowemu i oni zainstalowali, a później drugi wniosek wojewoda zmienił stanowisko i stwierdził, że jednak gmina nie może zachować się inaczej i musi wydać brak zgody i wojewoda nie wyraził zgody. Mamy teraz dwa gospodarstwa domowe powiązane rodzinnie na ul. Ceramicznej, gdzie jedno legalnie ma przydomową oczyszczalnię ścieków, a drugie dostało odmowę. To są tez takie miszmasze prawne, które trzeba byłoby wyprostować i pójść w kierunku, zwłaszcza na tych terenach gdzie przez długi czas nie będziemy planować kanalizacji sanitarnej.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że zrozumiał z tego, że w tym przypadku gdzie chcielibyśmy pomóc tym ludziom problemem jest to, aby użyli zaawansowanej technologii, a my nie mamy na to wpływu żadnego przy wyrażeniu zgody i kontroli na to, aby została ta instalacja o najwyższych parametrach zainstalowana. Rozumiem to, że po prostu możemy dać zgodę, a ktoś Nas może po prostu w którymś momencie powiedzieć tak bardzo chętnie to

zrobię, ale jak tego nie zrealizuję to nie mamy żadnego instrumentu kontrolnego co do możliwości zweryfikowania, zablokowania takiej inwestycji, która by szkodziła środowisku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że precyzując to jest tak, że przepis nie nakazuje, więc jeżeli w danej części wyrazimy zgodę na przydomową oczyszczalnię ścieków, a sugerować będziemy mieszkańcom, żeby zrobili te lepsze technologicznie czytaj droższe to nie mamy na to wpływu, mieszkaniec kierując się na przykład grubością swojego portfela może założyć tą, która w naszej ocenie, w naszych warunkach glebowych poza kawałkiem Ciszówki, Mijaczowa nie sprawdzi się. Natomiast wychodząc w tym kierunku skoro nie możemy zabronić chcielibyśmy właśnie uruchomić program, żeby wytworzyć zachętę ekonomiczną, że będziemy dopłacać do tych lepszych technologicznie.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że mamy zatwierdzony plan zagospodarowania przestrzennego przez pana wojewodę, który procedowaliśmy na sesji Rady Miasta. Czy są jakieś działania podjęte odnośnie zjazdu do strefy przemysłowej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na początku września, musiałbym sprawdzić dokładnie, którego dnia byłem na spotkaniu z inwestorami w Podstrefie Sosnowiecko - Dąbrowskiej na zaproszenie zarządu. Miałem okazję trochę odświeżyć informacje na temat bieżących trendów inwestycyjnych i ulg, które oferuje Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna i między innymi będąc na tym spotkaniu poprosiłem Strefę o wsparcie w zakresie budowy zjazdu. W międzyczasie nasz inspektor drogowy przygotował taką koncepcję, to nie jest projekt, ale koncepcja która pokazuje jak ten zjazd proponujemy wykonać. Będę jechał na spotkanie z Panem dyrektorem Taborem, bo on poprosił, żeby do niego podjechać i żeby pokazać jak chcemy zrobić ten zjazd i nie mówił nie. Byłem też u pana marszałka Sabata, Urząd Marszałkowski sprawuje nadzór nad Zarządem Dróg Wojewódzkich, więc jakby tą drogą w przypadku gdybyśmy mieli dodatkowe warunki wrzucane. Chciałem, żeby zdobyć różne środowiska, które będą popierać ten wniosek. Może się tak skończyć, że wystarczy rozmowa z panem dyrektorem Taborem, a tło pozostanie. Osobną kwestią będzie oczywiście, kto miałby taki zjazd sfinansować, ale chcielibyśmy przede wszystkim uzyskać zgodę na ten zjazd, dlatego że może mogłoby się okazać, strefa o tym mówi, że w przypadku, to są takie sytuacje, one się nie często zdarzają, że przychodzi inwestor, który jest zdeterminowany budową swojej inwestycji i deklaruje budowę zjazdu. Bardzo często na przykład w Polsce było w przypadku galerii handlowych, one bardzo często brały na siebie budowę zjazdu, nawet w Myszkowie też ten zjazd na drogę wojewódzką był robiony przez dewelopera, który naszą galerię na Polach Będuskich organizował. Wygląda to w ten sposób dwudziestego piątego, czyli w przyszłym tygodniu jestem umówiony już na taką rozmowę ze Strefą Ekonomiczną, gdzie przedmiotem rozmów będzie w ogóle próba. Chcielibyśmy skonsumować umowę, mamy taką umowę ze strefą, którą podpisałem pod koniec ubiegłej kadencji, w której Strefa będzie nas wspierać w pozyskaniu inwestora, ale ponieważ niestety ta nasza Strefa wymaga dozbrojenia infrastrukturalnego, więc tutaj będziemy też szukać być może takich inwestorów, którzy byliby gotowi tą infrastrukturę na przykład wykonywać dla siebie w zamian na przykład za niższą cenę gruntu, bo tak się to zazwyczaj odbywa. To oczywiście też będzie pewnie pewien kłopot prawny, bo samorządy określa się tak, że nam się sugeruje, żeby poniżej wyceny gruntów nie sprzedawać, natomiast wycena nie wykaże, że bez infrastruktury ten grunt jest bardzo tani, bo czasami to się sprzedaje nawet za przysłowiową złotówkę, grunt w zamian za to, że uzyskuje się później wpływy podatkowe. Różne rozwiązania są stosowane. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy zbierać już odpowiedzi i mam nadzieję, że przyniesie to jakiś skutek w postaci uzyskania zgody na zjazd na obwodnicę, która jest drogą wojewódzką.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, kiedy jest planowane oddanie tężni do użytku? Kiedy jest planowana sala widowiskowa w MDK do użytku, bo ludzie o to pytają? Dobrze by było, żebyśmy jako radni znali terminy, które będą obowiązywać. Chciałem również dopytać, bo pytanie radnego p. Tadeusza Bartnika było odnośnie wydawania pozwoleń na budowę oczyszczalni. Tajemnicą nie jest, że od zbiegu ulicy Słowackiego i Jana Pawła II w kierunku Nowej Wsi, czyli cały teren Nowej Wsi począwszy od zbiegu tych ulic aż do ulicy Koziegłowskiej nie ma tam kanalizacji ściekowej i nie będzie zapewne, bo z planów, które tutaj Urząd Miejski posiada i w jakich kierunkach chce się budować te kanalizacje wynika, że ta dzielnica będzie odłożona w czasie w stopniu znaczącym. Wobec zaistniałych faktów, czy osoby ubiegające się z tych terenów o pozwolenie na budowę oczyszczalni ścieków będą traktowane pozytywnie te prośby?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o terminy oddania tych obu obiektów to odnośnie sali widowiskowej, trwają prace już wykończeniowe na sali widowiskowej. Mamy aneks do 27 września i w tym terminie powinno się firma zmieścić. Będzie kwestia jeszcze, żebyśmy mogli powiedzieć, że możemy to użytkować. Odbiór nie jest wymagany, bo robiliśmy przebudowę częściową i obiekt, mieliśmy zgodę na użytkowanie obiektu, więc tutaj będzie troszeczkę łatwiej. Myślę, że jakieś uroczyste otwarcie w październiku na razie nie podaję precyzyjnej daty, ale na pewno Państwa radnych będziemy zapraszać. Jeżeli chodzi o tężnię, w tej chwili jeszcze drobne nasze uwagi, mamy przygotowane już pierwszy draft regulaminu dla tężni, jeszcze chcemy skonsultować z lekarzami, bo zaczerpnęliśmy, praktycznie przejrzeliśmy większość regulaminów i te zalecenia związane ze zdrowiem ludzkim powtarzają się, czyli pewnie wynikają z jakiejś wiedzy, ale proforma chcieliśmy jeszcze się upewnić jakiegoś lekarza, czy czegoś nie zaniedbujemy w tym regulaminie. Tutaj chcielibyśmy też w październiku, ale w przypadku tężni to będzie raczej koniec października, dlatego że jeszcze nie mamy dokumentacji. Obiekt w zasadzie technologicznie jest gotowy, poprawiane są jeszcze drobne kwestie, bo dysze na przykład nierównomiernie leją się na te gałązki. Tutaj firma musi przygotować nam dokumentację i musimy ją złożyć i musimy uzyskać zgodę na użytkowanie obiektu, bo to jest nowy obiekt, którego nie było, więc tutaj musimy uzyskać zgodę z PINB, dlatego tutaj będzie bliżej końca października, ewentualnie jakieś takie oficjalne poinformowanie, że można już korzystać z tężni i będzie podane na jakich zasadach, czyli regulamin. Co do ściekowej gospodarki, w przypadku pleców nie robiliśmy jakiejś preferencji, oczywiście chodziły nam różne pomysły po głowie, bo się zastanawialiśmy, czy na przykład nie sensownym by było, tylko to by nie przeszło społecznie, że na przykład w pierwszej kolejności adresujemy środki finansowe, żeby np. dzielnica Nowa Wieś została w pierwszej kolejności, żeby tam zlikwidować piece węglowe. Ponieważ wiedzieliśmy jak różnie ludzie do tego podchodzą, różne zmienne się też na to kierują, ekonomia budżetu domowego, ale też kwestia, z jakiego wieku jest piec, jakiego wieku są gospodarze w gospodarstwie domowym, więc takie zjawiska społeczne, socjalne miały tu ogromny wpływ. Zrobiliśmy coś co jest jednak prostsze, czyli uznaliśmy, że sprawiedliwie będzie według kolejności zgłoszeń, nie patrząc na to, kto z jakiej dzielnicy, czyli ta wymiana pieców tak postępuje, ale w zależności od tego kto skąd zgłosi i jakby nie kierujemy tego do konkretnej dzielnicy. Nie dawaliśmy też preferencji dochodowych, dlatego że bardzo szybko się zorientowaliśmy, że w przypadku wymiany pieców będziemy pewnie musieli się zastanowić co zrobić z jakąś małą grupą gospodarstw domowych, które mimo gdybyśmy zaadresowali nawet wyższą pomoc finansową to i tak pieca nie wymienią. To już jest kwestia mentalna, więc tutaj nie zadziałałby taki program dochodowy, bo też zastanawialiśmy się. Jeżeli chodzi o przydomowe oczyszczalnie, wcześniej opowiadałem na pytanie p. Tadeusza Bartnika, że będziemy chcieli dopuszczać tam

gdzie tej kanalizacji nie będzie to i tak będzie wystarczająca duża liczba terenów, więc pewnie jakichś preferencji nie zbudujemy dla Nowej Wsi kosztem jakiegoś innego terenu, bo zaraz z tej innej dzielnicy ludzie by nas zjedli i też będą wykazywać, że przy tej ulicy przy której oni akurat mieszkają nieprędko będzie kanalizacja. My mamy miasto w centrum nie najgorzej skanalizowane, natomiast pod uwagę biorąc pod uwagę cały obszar miasta to nie jesteśmy dobrze skanalizowani, to by prosiło się bardziej, ale to wynika z historii naszego miasta, z infrastruktury. Miasto powstało na skutek posklejania miejscowości, które wcześniej były odrębnymi miejscowościami i to po prostu to jest spowodowane tym, że odległości między dzielnicami są takie, że po prostu połączyć je infrastrukturalnie, drogowo nie wyrabiamy, a już żeby w tej drodze była kanalizacja jeszcze w przypadku różnego ukształtowania terenu. Nowa Wieś doczeka się kiedyś kanalizacji i to będzie żadne inne rozwiązanie tylko od strony ulicy Pawiej, tam w sposób naturalny, mówiąc i tak patrząc na architekturę ukształtowanie terenu czyli ta górka, ulica Wapienna Górka, gdzie jest Kościół, czyli ten odcinek ulicy Nowowiejskiej i cały ten obszar w kierunku wodociągów w kierunku wodociągów, torów grawitacyjnie popłynie do tego. Tylko to jest gigantyczna inwestycja, bo to trzeba przejść z kolektorem pod torami, przejść przez tereny kolejowe, z Koleją się bardzo trudno współpracuje i przejść przez rzekę, żeby dojść do oczyszczalni ścieków. To tak wygląda, natomiast to jakby naturalnie jest i to byłoby najtańsze, nie gwarantowałoby to skanalizowania całej dzielnicy, ale w znaczącej części tak. Wydaje mi się, że nie załatwialibyśmy jakichś tam drobnych obszarów, ale dla drobnych obszarów wtedy się robi przepompownię co podraża system, ale kiedy to będzie nie wiem, bo sami Państwo widzicie jak to wygląda. Jeżeli chodzi o nasze inwestycje my się cieszymy jak oddajemy ulica Rolniczą, gdzie przebudowaliśmy na całe szczęście Zamenhofa, która była podziurawiona i ścieki leciały w cały świat. Tego typu rzeczy ubywa, natomiast zakres tego co jest potrzebne jest jeszcze dla pięciu burmistrzów takich jak ja.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że perspektywa jest niezbyt optymistyczna. Intencją mojego pytania było to, czy ludzie starający się o pozwolenie na budowę tych oczyszczalni nie będą mieli problemów, bo to jest najważniejszą rzeczą w tej chwili, bo ludzie o to pytają. Ten teren od zbiegu ulic Jana Pawła II i Słowackiego, cała Nowa Wieś, w zasadzie cały ten obszar, nie ma się co czarować, ale to perspektywa wybudowania kolektora sanitarnego w tym terenie, to jest minimum 10 lat, a być może więcej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to bardzo optymistyczne te 10 lat, bo na przykład dyskusja z ostatniej Komisji i jak mówimy na przykład o dzielnicy Podlas, gdzie podzieliśmy obszar Podlasu, to jest spory obszar i tam jest dużo domów, podzieliśmy go na trzy etapy. Jeden etap zrealizowaliśmy, drugi jest w projektowaniu, jak dobrze pójdzie z końcem roku projekt będzie gotowy, czyli będzie można w tej kadencji pomyśleć o zrobieniu etapu drugiego. Etap drugi generalnie to nie będzie robienie tych poprzecznych uliczek, pojedyncze tak ale nie wszystkie, tylko to będzie generalnie spięcie całego systemu puszczenie tłocznego kanału właśnie do styku dokąd jeszcze kanalizacja w ulicy Słowackiego jest, czyli spięcie jej tam koło firmy Pol-rem koło myjni samochodowej. To będzie droższa inwestycja, co najmniej dwukrotnie w stosunku do pierwszego etapu, czyli będąc realistą w tej kadencji jak dobrze pójdzie może dla dzielnicy Podlas uruchomimy przetarg na wybór projektanta albo będziemy mieć projektanta, który będzie pracował na etapem trzecim. Wciągu najbliższych pięciu lat nie dokończymy dzielnicy Podlas, mówię o realnym nawet jakbyśmy mieli na nie wiem kupkę pieniędzy obok, nie przeskoczymy. Natomiast tam gdzie jest to jeszcze znacznie odleglejsze to po prostu będzie to dłuższa perspektywa i uważam, że lepiej jest kiedy mieszkańcom o tym mówimy i w świetle tego co Państwo poruszyliście też jakby budowanie tej gospodarki przydomowych oczyszczalni, bo przydomowe oczyszczalnie

ścieków prawidłowo prowadzone, one wcale nie są tańszym rozwiązaniem, bo wywożenie osadu to też jest obowiązek, to nie jest tak, że to jest samograj, jest to tańsze niż szambo, ale jest to droższe niż posiadanie przyłącza do kanalizacji sanitarnej. Tu też pewnie pojawią się inne obowiązki, jeżeli nam przybędzie tych przydomowych oczyszczalni. Nie chcę teraz tego deklarować, ale w świetle do pytania wcześniejszego p. Tadeusza Bartnika jak już będę miał gotową mapkę to przygotuję jaki obszar na terenie naszego miasta, on w stosunku do procentowej wielkości naszego miasta nie jest duży, niemniej jednak jest tam, gdzie te zawiłości prawne, że te stare dokumenty planistyczne blokują możliwość posadowienia przydomowych oczyszczalni. Nawet mamy tak, że są obszary, gdzie wolałbym, żeby nie wolno było przydomowych oczyszczalni, bo jest kanalizacja, a jest to dopuszczone, a zablokowane jest w miejscu, gdzie aż się prosi, żeby poluzować.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos. Z uwagi na brak głosów w dyskusji i wyczerpanie porządku posiedzenia zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl